

## FORMACJA ALUMNÓW W POLSKICH SEMINARIACH DIECEZJALNYCH POD ZARZĄDEM ZGROMADZENIA KSIĘŻY MISJONARZY (1675-1864)<sup>1</sup>

Zgromadzenie Księża Misjonarzy założył francuski kapłan – św. Wincenty a Paulo (1581-1660). Pełniąc posługę duszpasterską w parafiach Clichy i Chatillon, następnie kapelana arystokratycznej rodziny Filipa Emanuela de Gondi, generała marynarki francuskiej, dostrzegł potrzebę niesienia pomocy materialnej i duchowej ubogim siedemnastowiecznej Francji. Do dzieł zawdzięczających jemu swoje powstanie zaliczamy: Bractwo Miłosierdzia (1617), Stowarzyszenie Miłosierdzia (1634) oraz dwa nowe zgromadzenia: Księża Misjonarzy (1625)<sup>2</sup> i Sióstr Miłosierdzia (1633). W duchu wincentyńskim powstało kilkaset stowarzyszeń charytatywnych, z których najliczniejszym są aktualnie Konferencje św. Wincentego a Paulo (ok. 900 tys. członków).

Hasłem misjonarzy stały się słowa z Ewangelii św. Łukasza: *Ewangelię głosić ubogim posłał mnie Pan*. W pierwszych *Regulach* następująco określono główne cele zgromadzenia: 1) pracować nad

---

<sup>1</sup> Opracowano na podstawie: J. Duk a ł a, «*Ratio studiorum*» w *seminariach diecezjalnych pod zarządkiem Księża Misjonarzy (1675-1864)*, „*Nasza Przeszłość*” t. 61: 1984, s. 149-231; tenże, *Formacja alumnów diecezjalnych przez Księża Misjonarzy w latach 1675-1864*, „*Nasza Przeszłość*” t. 86: 1996, s. 11-70; T. G o c ł o w s k i, *Seminaria dioeclesana posttridentina directioni Congregationis Missionis concredata praesertim in Polonia, aspectus historico-canonicus*, Roma 1970 (mszp.); J. M. R o m a n, *Święty Wincenty a Paulo – biografia*, Kraków 1990; S. R o s p o n d, *Polska Prowincja Zgromadzenia Księża Misjonarzy w latach 1685-1772*, Lublin 1986 (mszp.); *Misjonarze św. Wincentego a Paulo w Polsce (1651-2001)*, t. I Dzieje, (red. S. R o s p o n d), Kraków 2001.

<sup>2</sup> Używanych jest także kilka nazw: Zgromadzenie Misji (Congregatio Missionis – CM); popularne nazwy to: misjonarze, lazaryści (wywodząca się od domu generalnego mieszczącego się do rewolucji francuskiej w podparyskim opactwie św. Łazarza).

nabyciem własnej doskonałości; 2) głosić Ewangelię ubogim, zwłaszcza wieśniakom; 3) dopomagać duchownym w nabywaniu wiedzy i cnót, potrzebnych w stanie kapłańskim. Zgromadzenie od początku podjęło dzieło prowadzenia misji ludowych, bowiem jeszcze przed założeniem wspólnoty czynił to gorliwie św. Wincenty. Następnie pragnąc dopomóc kapłanom w formacji duchowej wygłaszał tzw. Konferencje Wtorkowe (od 1633 r.), prowadził rekolekcje dla ordynandów, wreszcie podjął próby utworzenia seminarium duchownego (1636). Zasłynął on także z organizacji dzieł miłosierdzia w ówczesnej Francji wyniszczonej przez wojny i inne nieszczęścia (zakładano nowe szpitale, przytułki, udzielano pomocy ofiarom wojen, epidemii itp.). Te dzieła poprowadził z wielką pomocą Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, które jako pierwsze we Francji mogło podjąć działalność poza klasztorem). Za życia Założyciela zgromadzenie podjęło misję także poza granicami Francji: w Państwie Kościelnym (1641), w Tunisie (1645), w Irlandii (1646), na Madagaskarze (1648) i w Polsce (1651). Św. Wincenty a Paulo został kanonizowany przez papieża Klemensa XII w 1737 r., papież Leon XIII ogłosił go patronem wszystkich dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego, które w jakikolwiek sposób pochodzą od niego w 1885 r.

Do Rzeczypospolitej misjonarzy sprowadziła królowa Ludwika Maria Gonzaga w 1651 r. Pierwszy dom został założony przy parafii św. Krzyża na przedmieściach Warszawy (1653). Po trudnościach pierwszych lat wynikłych z wojny ze Szwecją (1655-1600) zgromadzenie stopniowo podjęło działalność misyjną na terenie całej Korony i Litwy. Erygowano domy w Chełmnie (1676), dwa w Krakowie (1682, 1686) i w Wilnie (1685). Już w 1685 r. została utworzona Polska Prowincja Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Wiek XVIII był okresem rozkwitu dzieł – w dobie I rozbioru Polski (1772) prowincję tworzyło już 30 domów, w których pracowało 193 księży i 59 braci. Rozwinięto szeroką działalność misji ludowych (w okresie przedrozbiorowym przeprowadzając ponad 3 tysiące serii), szczególnie zasłynęło zgromadzenie z prowadzenia zarządu 18 diecezjalnych seminariów duchownych (stanowiło to połowę ogólnej liczby tych instytucji w Polsce).

## Seminaria duchowne

Św. Wincenty a Paulo poświęcił wiele wysiłku dziełu formacji duchowieństwa. Podkreślić trzeba, że starał się nauczaniem i przykładem własnego życia przyczyniać się do odnowy duchowości kapłańskiej. W oparciu o doświadczenia własnego życia i o znajomość siedemnastowiecznych realiów wiedział, jak trudno o dobrych kapłanów. Doświadczenia misyjne przekonywały go, iż nie wystarczy głosić Ewangelię biednemu ludowi wiejskiemu. Owoce misji mogą być trwałe tylko dzięki dobrze przygotowanym duszpasterzom, którzy obecni wśród ludu, będą troszczyć się o zbawienie dusz. Dlatego w kontrakcie fundacyjnym Zgromadzenia Misji była mowa o pomocy udzielanej proboszczom. Ponadto całym sercem włączył się w działania zmierzające do reformy kleru francuskiego. Temu miały służyć Konferencje Wtorkowe, wygłaszane dla duchownych, następnie rekolekcje dla ordynandów. Wreszcie podjął próbę prowadzenia seminarium duchownego. We Francji dekrety soborowe odnośnie ich tworzenia były wówczas praktycznie martwą literą, jeśli pominąć nieliczne próby, które nie przyniosły trwałych rezultatów. Kiedy panował sceptycyzm co do instytucji seminarium – św. Wincenty stwierdzał: *Poświęciliśmy się Bogu, aby służyć Mu wszędzie, gdzie to będzie możliwe. Ponieważ sobór trydencki uznał seminaria za sprawę wielkiej wagi, dlatego przyjęliśmy tę pracę*<sup>3</sup>.

Około 1636 r. św. Wincenty postanowił kolegium Bons Enfants w Paryżu (pierwszą siedzibę Zgromadzenia) przeznaczyć na seminarium. W 1644 r. liczyło ono 22 alumnów, ale jednak ta próba przyniosła rozczarowanie. Już w 1641 r. stwierdzał, że nie przysporzyło ono pożytku Kościołowi. Ale dodawał: *Należy respektować zalecenia soboru jako pochodzące od Ducha Świętego – jednak doświadczenie pokazuje, że ta forma, zwłaszcza ze względu na wiek seminarzystów, nie przynosi dobrych wyników ani we Włoszech, ani we Francji, ponieważ jedni wycofują się przed czasem, drudzy nie mają zamiłowania do stanu duchownego, inni odchodzą do wspólnot zakonnych, jeszcze inni uciekają z miejsc, w których powinni pozostać z racji otrzymania tam wykształcenia, i gdzie indziej szukają szczęścia. Mamy w tym kró-*

---

<sup>3</sup> List do bpa Genewy J. Guérin z 1641 r., [w:] Vincent de Paul, *Correspondance, entretiens, documents* (wyd. P. Coste), Paris 1920-1925, t. II, s. 190 (dalej skrót SVP).

*lestwie cztery seminaria: w Bordeaux, Reims, Rouen, a poprzednio w Agen. Żadna z tych diecezji nie ma z tego korzyści; boję się, że z wyjątkiem Mediolanu lub Rzymu sprawy wyglądają podobnie we Włoszech... W naszym seminarium szkolnym w Bons Enfants mamy dwudziestu dwóch alumnów, z których tylko trzech albo czterech jest znośnych; inni niewielkie rokują nadzieje na wytrwanie, choć dokładamy wszelkich starań. Stąd moja obawa, że najpewniej sprawy te rozwiną się nie po naszej myśli<sup>4</sup>.*

Św. Wincenty poszukiwał innych rozwiązań – w 1642 r. utworzył drugie seminarium, działające równoległe do pierwszego; wydaje się, że dobrze funkcjonowało. Liczba alumnów wahała się około czterdziestu (1646). Podobne próby czynili inni wybitni reformatorzy życia duchowego we Francji, np. w 1642 r. Olier założył w Yaugirard seminarium, przeniesione później do św. Sulpicjusza; oratorianie – św. Magloire’a w Paryżu, Rouen i Tuluzie; św. Jan Eudes – wspólnotę poświęconą seminariom i misjom. Św. Wincenty do tego dzieła wniósł poważny wkład. Jego idea seminarium wyższego stanowiła przedłużenie i rozwinięcie ćwiczeń dla kandydatów do święceń. Ćwiczenia te były bardzo pożyteczne, lecz 10-11 dni to było mało, aby zapewnić ordynandom niezbędną formację. *Niektórzy biskupi zaczęli przedłużać okres przygotowania do święceń – najpierw do dwóch miesięcy, potem do sześciu. Jeszcze później czas ten podwojono, ustanawiając obowiązek odbycia ćwiczeń przed święceniami diakonatu i po raz drugi – przed otrzymaniem święceń kapłańskich. Ostatecznie pełny okres przygotowawczy ustalono na dwa lub trzy lata. W wyniku tej ewolucji seminarium wincentyńskie uzyskało kształt dość odmienny od seminariów z późniejszych okresów. Na przykład do Bons Enfants, przynajmniej z początku, przyjmowano nie tylko kleryków przed święceniami, lecz także księży pragnących a posteriori uzupełnić braki w swej formacji. Ta kategoria seminarzystów zanikła samorzutnie, w miarę umacniania się seminarium jako instytucji i upowszechniania się praktyki żądania od wszystkich kandydatów do kapłaństwa formacji seminaryjnej [...]. Misjonarze w przerwach pomiędzy święceniami zamykali dom i udawali się na misje. Często brali z sobą seminarzystów, aby ci mogli sprawdzić praktycznie zdobytą wiedzę. Niechęć Wincentego do przyjmowania pracy w seminariach bez jednoczesnej*

---

<sup>4</sup> SVP, t. II, s. 459.

*fundacji pozwalającej na prowadzenie misji miała swe głębokie korzenie w przeświadczeniu, że podstawowym zadaniem Zgromadzenia jest głoszenie Ewangelii ubogim mieszkańcom wsi, ale wynikała również z jego pragnienia, aby misjonarzom ani przez chwilę nie brakowało zajęcia bądź w jednej, bądź też w drugiej dziedzinie ich działalności. Pierwotna koncepcja seminarium nie miała nic wspólnego z kształceniem teologicznym, a jeszcze mniej – filozoficznym. Zasadniczym celem było uformowanie duchowe seminarzystów, wdrożenie ich do cnót właściwych stanowi kapłańskiemu, wyćwiczenie ich w sprawowaniu obrzędów liturgicznych (odprawianie mszy i udzielanie sakramentów) oraz przygotowanie do posługi spowiednika przez wpojenie im elementów nauk moralnych typu raczej kazuistycznego. Kształcenie ściśle intelektualne nadal było zadaniem – o ile pozwalały na to odległości – fakultetów lub kolegów uniwersyteckich. Tłumaczy to fakt, że zazwyczaj do prowadzenia seminarium wystarczyło dwóch, trzech księży. Ideal Wincentego najbardziej zbieżny był z tym, co byśmy dziś określili jako szkołę „przysposobienia zawodowego dla kapłanów”, mającą kształcić i formować nie uczonych (to było zadaniem uniwersytetu), lecz dobrych proboszczów, pobożnych, o bogatym życiu wewnętrznym, kompetentnych, gorliwych i dobrze przygotowanych do zadań<sup>5</sup>.*

Okazało się, że forma ta odpowiadała ówczesnym biskupom. W XVII i XVIII w. misjonarzom francuskim powierzono dwie trzecie seminariów we Francji. Stąd przyjęło się nazywać ich *wspólnotą dla formacji kleru*.

Św. Wincenty a Paulo wysyłając do Polski pierwszą grupę misjonarzy liczył na objęcie któregoś z seminariów diecezjalnych. Istotnie – były plany powierzenia zarządu seminarium katedralnego w Wilnie, lecz mimo przychylności biskupa wileńskiego Jerzego Tyszkiewicza, sprzeciw jezuitów stał się przeszkodą nie do pokonania. Dopiero w dwadzieścia lat później, w rozbudowanym znacznie domu misjonarzy przy kościele św. Krzyża na przedmieściach Warszawy erygowano seminarium duchowne dla diecezji poznańskiej (1676). Rozpoczęcie formacji rozpoczęło się przed oficjalnym erygowaniem (1675). W dwa lata później objęli zarząd seminarium chełmińskiego (1677), następnie seminarium zamkowego w Krakowie (1682). Były to placówki przeżywające w tym okresie kryzys. Stopniowo przekonywano

---

<sup>5</sup> Por. J. M. Roman, *Święty Wincenty a Paulo*.

się do metod zaproponowanych przez św. Wincentego. Ale niewątpliwie najważniejszą rolę odegrały zalecenia Stolicy Apostolskiej dla biskupów, aby misjonarzom przekazywać zarządy seminaryjne.

Co prawda przekazywanie seminariów diecezjalnych zakonom i zgromadzeniom było przeciwne ustawodawstwu trydenckiemu, zalecającemu kierownictwo ordynariuszowi i określonym członkom kapituły, ale sytuacja wymagała podejmowania tego kroku. W każdym przypadku wymagana była decyzja Stolicy Apostolskiej, która okazała się nadzwyczaj przychylna Zgromadzeniu. Konwent Generalny Zgromadzenia Misji w 1724 r. wydał polecenia, aby misjonarze przejmowali tylko te seminaria, w których powierzano im zarząd zarówno nad sprawami materialnymi jak i duchowymi, z których należało składać sprawozdania ordynariuszowi. Zgromadzenie miało prawo mianować i odwoływać prefektów i profesorów, niekiedy pozostawiano ordynariuszom prawo zatwierdzania wysuwanych kandydatów, określanie liczby alumnów, czasu trwania formacji itp. W dokumentach erekcyjnych określano również sprawy materialne. W okresie przedrozbiorowym możemy wyróżnić trzy rodzaje uposażeń: 1) nadane przez biskupa lub kapitułę na rzecz seminarium. Wówczas akt fundacyjny określał sumę do dyspozycji na utrzymanie profesorów, alumnów, remonty i rozbudowę seminarium. Podobne fundacje niekiedy pochodziły od fundatorów świeckich; 2) Fundacje oddane na własność misjonarzom z warunkiem utrzymania określonej liczby kleryków. Wówczas można było założyć dom zgromadzenia (co było zabronione w pierwszej wersji); 3) Niekiedy alumni opłacali samodzielnie koszty seminaryjne, czerpiąc dochody z dóbr rodzinnych. Stąd uformowały się dwie grupy kleryków: tzw. „in fundatione” oraz „in pensione”.

Do I rozbioru Polski (1772) misjonarze prowincji polskiej objęli zarząd 18 seminariów diecezjalnych w Rzeczypospolitej i 3 poza jej granicami. Były to następujące placówki: w diecezji poznańskiej – w Warszawie (1675), w diecezji chełmińskiej – w Chełmnie (1677), w diecezji chełmskiej – w Krasnymstawie (1739), w archidiecezji gnieźnieńskiej – w Łowiczu (1700) i Gnieźnie (1718), w diecezji inflanckiej i smoleńskiej – w Krasławiu (1757), w diecezji krakowskiej – w Krakowie seminarium zamkowe (1682), seminarium stradomskie (1732) oraz w Lublinie (1714), w archidiecezji lwowskiej – we Lwowie seminarium abpa M. Wyżyckiego (1748) i seminarium katedralne (1764), w diecezji łuckiej – w Tykocinie (1769), w diecezji płockiej –

w Płocku (1710/1717), w diecezji przemyskiej – w Przemyślu (1687) i Brzozowie (1745), w diecezji wileńskiej – w Wilnie na Górze Zbawiciela (1744) i seminarium katedralne (1765), w diecezji włocławskiej – we Włocławku (1719). Poza granicami Rzeczypospolitej: seminarium w Wiedniu (1760), Tyrnawie (1762) oraz Vac (1762). W okresie rozbiorów (1772-1864) powierzono: w diecezji inflanckiej – w Iłkuście (1787), w diecezji kamienieckiej – w Kamieńcu Podolskim (1811), w diecezji mińskiej – w Mińsku (1803), w archidiecezji mohylowskiej – w Mohylowie (1788), w archidiecezji poznańskiej – w Poznaniu (1787), w diecezji wigerskiej – w Białymstoku (1820), w diecezji żmudzkiej – w Worniach (1774). Niemal wszystkie domy Zgromadzenia Księża Misjonarzy zostały skasowane w ramach likwidacji zakonów i zgromadzeń prowadzonych przez państwa rozbiorcze, dlatego zarząd tych seminariów został w XIX w. przekazany klerowi diecezjalnemu. Niekiedy misjonarze pozostawali w zarządzie już jako księża diecezjalni (np. we Włocławku).

Na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej pierwsze seminarium prowadzone przez misjonarzy założono w Łowiczu (1700). Zgromadzenie otrzymało swój dom w tym mieście w 1689 r. dzięki fundacji kardynała Michała Radziejowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego. Dnia 2 sierpnia 1700 r. został wydany akt erekcyjny seminarium. W domu łowickim działało 6 księży i 2 braci, którzy obok zajęć w seminarium dla 30 alumnów, prowadzili rekolekcje dla duchowieństwa, misje ludowe w archidiecezji. To seminarium przetrwało do 1815 r.<sup>6</sup> Drugie seminarium archidiecezjalne w Gnieźnie, dotychczas prowadzone przez księży diecezjalnych, powierzył misjonarzom arcybiskup gnieźnieński Stanisław Szembek. Według aktu fundacyjnego z 19 czerwca 1718 r. zobowiązano Zgromadzenie Misji do obsadzania tej placówki trzema misjonarzami pełniącymi funkcje prefekta, profesora oraz pomocnika gospodarczego (brata). Dochody zapewniały majątki wsi Mazowo, Romartów, Łęka, Wola, Braciszewo i Zieleniewo, posiadłość na przedmieściach Gniezna zwana „Cierpięgi” oraz procenty z sumy 29 tys. złp. To uposażenie miało zapewnić utrzymanie dla misjonarzy i 12 alumnów (mieszkanie, opał, wyżywienie). W trzy lata później arcybiskup S. Szembek dodał kolejne dobra, aby zapewnić

---

<sup>6</sup> Por. W. Kwiatkowski, *Prymasowska kapituła i kolegiata w Łowiczu 1433-1938*, Warszawa 1939.

możliwość utrzymania dwóch profesorów. Misjonarze prowadzili to seminarium do 1835 r.<sup>7</sup>

### **Organizacja seminariów**

Misjonarze przejmując zarządy seminariów kierowali się nie tylko własnymi przepisami, lecz także uchwałami soboru trydenckiego, synodów diecezjalnych, rozporządzeniami ordynariuszów. Dochodziły do tego ustalenia z wizytatorem (prowincjałem) spełniającego rolę przedstawiciela przełożonego generalnego Zgromadzenia. Istotne były także rozporządzenia władz cywilnych, szczególnie w okresie rozbiorów. Udział rozmaitych komisji biskupich w zarządzaniu seminariami powierzonymi Zgromadzeniu Misji ulegał zmianom. Najczęściej utrzymywały one kontrolę nad przyjmowaniem i wydalaniem alumnów, przebiegiem formacji, decydowały o dopuszczaniu do święceń. Często domagały się i uzyskiwały niekiedy prawo do administrowania majątkami seminaryjnymi. Tak było np. w Gnieźnie, w Krakowie (seminarium zamkowe) i Przemyślu.

Jeżeli seminarium posiadało większe majątki i odległe znacznie od miasta konieczne było wyznaczenie specjalnych ekonomów. Często był to kapłan, spieszący często z pomocą duszpasterską w lokalnych kościołach (np. w Witowie należącym do uposażenia seminarium we Włocławku, w Babicach – posiadłościach seminarium zamkowego w Krakowie). Niekiedy wystarczała posługa braci np. w folwarkach łowickich<sup>8</sup>.

Przełożonego seminariów misjonarskich nazywano prefektami. Z tytułem rektora spotykamy się tylko w seminarium stradomskim w Krakowie. Miał on szczególne znaczenie w administrowaniu majątkiem, w utrzymaniu dyscypliny, głosił konferencje dla alumnów i prowadził indywidualne rozmowy z kandydatami do kapłaństwa. Jeżeli do fundacji należał kościół parafialny – prefektów mianowano ich proboszczami (np. w Chełmnie – Fara Chełmińska, w Krasławiu – parafia św. Ludwika). W okresie przedrozbiorowym nie istniała osobna funkcja ojca duchownego. Za formację duchową odpowiadali także profesorowie, m.in. przewodniczyli modlitwom, ćwiczeniom ducho-

---

<sup>7</sup> Historia Congregationis Missionis in Polonia, s. 409-421 (rękopis w Archiwum Księży Misjonarzy w Krakowie).

<sup>8</sup> S. R o s p o n d, *Polska Prowincja*, s. 323.



wym, głosili konferencje ascetyczne, spowiadali kleryków i spędzali z nimi rekreację<sup>9</sup>.

Wpływ biskupów na formację w seminariach prowadzonych przez misjonarzy ulegał zmianom na przestrzeni omawianego okresu czasu. Znaczenie więcej ingerencji wykazywały władze świeckie, szczególnie w okresie niewoli narodowej.

### **Regulamin seminaryjny**

W seminariach misjonarskich obowiązywał regulamin ustalony przez św. Wincentego a Paulo, zmodyfikowany przez konwenty generalne z lat 1668 i 1673. Wydano je drukiem jako *Compendium Regularium Seminarii* zobowiązując misjonarza do przestrzegania<sup>10</sup>. Pobudka następowała o godz. 5.00, a spoczynek zalecano o godz. 21.00. Do codziennych praktyk religijnych należały wspólne modlitwy rozpoczynające się o godz. 5.30 połączone z odprawieniem rozmyślenia, recytacją *Anioł Pański*, *Litanii do Imienia Jezus*, lektury duchowej, które w niedziele i środy zamieniano na konferencje ascetyczne. Potem odprawiano wspólnotową mszę św. Obiad i kolację poprzedzano wspólnymi modlitwami z rachunkiem sumienia. Pojawiała się także praktyka odmawiania psalmu 129 *De profundis* ofiarowywanego za zmarłych. W czasie spożywania obiadu i kolacji zachowywano milczenie wysłuchując czytania fragmentu książki ascetycznej. Niekiedy alumni wygłaszali próbne kazania w ramach ćwiczeń wymowy. W XVII i XVIII wieku w ciągu dnia były tylko dwa posiłki tj. obiad spożywany o godz. 11.00 oraz kolacja o godz. 19.00. Śniadanie można było tylko spożywać w razie choroby, kierując się orzeczeniem lekarskim. W seminarium wrocławskim zaczęto podawać je regularnie dopiero ok. 1800 r. o godz. 14.00 odmawiano wspólne *Nieszpory*, wysłuchiwano fragmentu Nowego Testamentu, a o 17.00 odmawiano *Matutinum* i *Laudes*. Dzień kończono wspólnymi modlitwami z całodziennym rachunkiem sumienia o godz. 20.30<sup>11</sup>. Na naukę przewidywano czas pomiędzy godz. 7.30 a 11.00 oraz po południu od 14 do 18.30.

---

<sup>9</sup> J. D u k a ł a, *Organizacja studiów*, s. 95n.

<sup>10</sup> *Recueil des principales circulaires des supérieurs généraux de la Congrégation de la Mission*, Paris 1877, t. 1, s. 148-157.

<sup>11</sup> Materiały do konferencji ascetycznych, s. 24 (rękopis w Bibliotece Seminarium Lubelskiego).

W dni świąteczne zmieniano nieco plan; wstawano o 5.30, aby po wspólnych modlitwach nieco więcej czasu poświęcić na usługiwanie w kościele seminaryjnym bądź w katedrze. Np. w seminarium przemyskim obowiązywała asysta ordynariuszowi złożona ze wszystkich alumnów, natomiast innym dostojnikom asystowało po 6 kleryków.

Obok wymienionych spraw regulamin zawierał zestaw wykroczeń, które były karane bądź karami czasowymi bądź groziły wydaleniem. Za wyjście z domu bez pozwolenia lub towarzyszącego alumna karano podaniem jednej potrawy mniej na obiedzie, jeżeli miało to miejsce po raz pierwszy. W przypadku ponownego wykroczenia wyznaczano jednodniowy areszt. Samowolne wprowadzenie gości do pokoju groziło karą odosobnienia przy stole przez dwa dni, w razie powtórnego – na stałe przenoszono w gorsze miejsce w refektarzu. Odwiedzanie domów prywatnych i gospód powodowało odosobnienie przy stole przez osiem dni, zajmowanie w refektarzu niższego miejsca przez dwa miesiące, a w razie powtarzających się wykroczeń – zakaz opuszczania seminarium. Kary przewidziane były za unikanie przyjmowania komunii w niedziele – również przymusowym postem. Do czynów powodujących wydalenie kleryka należały m.in. żarty z praktyk modlitewnych, pobicie lub obrzucenie bliźniego gorszącymi słowami, utrzymywanie podejrzanej korespondencji, jak i bezpośrednich kontaktów, przetrzymywanie niedozwolonych książek, korzystanie z karczem, zajazdów, pijaństwo, ustawiczne łamanie regulaminu itp. Regulaminy misjonarskie czerpały metody stosowane w innych seminarjach choćby prowadzonych przez bartoszków lub jezuitów.

### **Praktyki religijne**

W omawianym okresie na praktyki modlitewne składały się: codzienne modlitwy poranne i wieczorne, rozmyślenia, konferencje ascetyczne, korzystanie z sakramentów świętych (spowiedzi i komunii) i rekolekcje odprawiane w określonych okresach czasu. Układ modlitw codziennych w seminarjach diecezjalnych misjonarze wzorowali na swoich zasadach. Świadczą o tym zachowane rękopiśmienne modlitewniki. Ułożone modlitwy zawierały następujące elementy: stawienie się w obecności Boga, szczególnie obecnego w Najświętszym Sakramencie, podziękowanie za otrzymywane dary nadprzyrodzone i naturalne, powierzenie się Bogu i prośby o pomoc w wypeł-

nieniu powołania. To wprowadzało do odprawienia rozmyślania. Na zakończenie modlitw porannych odmawiano *Anioł Pański* oraz *Litanie do Imienia Jezus*. Modlitwy wieczorne były krótsze. Istotnym elementem poza dziękczynieniem za cały dzień było uczynienie rachunku sumienia i wspólne wyznanie win w *Confiteor*. Następową modlitwa do Aniołów Stróżów, *Litania Loretańska*, przedstawienie tematu rozmyślania na dzień następny. Analiza tekstów świadczy o serdecznym zawierzeniu Bogu całego życia: *Wiem dobrze, o Boże mój, iż przyjdzie kiedyś umrzeć, a podobno niedługo. O, jak miła rzecz człowiekowi natenczas będzie pamiętać na to, że Tobie, póki zdrowie służyło, dobrze i wiernie służył; póki tedy żyć będę, chcę wiernie służyć, abym szczęśliwie umarł, a Ciebie Boga Stworzyciela mojego w chwale niebieskiej na wieki oglądał*<sup>12</sup>.

Konwenty generalnego Zgromadzenia Księży Misjonarzy zachęcały do prowadzenia konferencji ascetycznych. Wskazywano na potrzebę wygłaszania ich we wtorki (na pamiątkę znanych Konferencji wtorkowych św. Wincentego a Paulo). W Polsce wygłaszano je w różne dni tygodnia i prowadzili je zarówno wychowawcy jak i profesorowie.

Interesującym zagadnieniem jest korzystanie alumnow z sakramentów pojednania i komunii św. W pracach o misjonarzach w Polsce często rozważa się wpływ jansenizmu na praktyki Zgromadzenia przekazywane także w seminariach diecezjalnych. Niewątpliwie w duchu tej epoki, bez specjalnych zastrzeżeń, misjonarze jak i jezuici praktykowali cotygodniową spowiedź w sobotę lub przed uroczystościami. Od kandydatów wstępujących do seminarium domagano się odprawienia spowiedzi generalnej, z całego życia. W seminariach misjonarskich alumni byli spowiadani przez własnych profesorów. Praktykę tę wprowadzono już w seminariach francuskich na życzenie św. Wincentego a Paulo. Zresztą sami misjonarze należący do jednego domu mieli się spowiadać pomiędzy sobą. Alumnow nie spowiadał prefekt, który był zobowiązany do składania biskupowi relacji z postępowania i zdatości alumnow do święceń, zaś wykładowcy nie zabierali głosu na temat swoich penitentów. Spowiedź u wykładowców napotykała niejednokrotnie na opór, np. we Włocławku klerycy spo-

---

<sup>12</sup> Modlitewnik kleryka Zgromadzenia Księży Misjonarzy (XVIII/XIX), k. 7-9 (Archiwum Seminarium Lubelskiego, rps 326).

wiadali się u penitencjarzy katedralnych, a od 1830 r. wyznaczono spowiedników z zakonu reformatów. Po spowiedzi wolno było tylko raz przystąpić do Komunii św. (zwykle w niedziele i uroczystości). Nie wolno było codziennie komunikować.

Ważną praktyką w formacji duchowej było odprawianie rekolekcji, stanowiących integralną część misjonarskiego przygotowania do kapłaństwa. Zawierały wielkie zagęszczenie ćwiczeń, z pozostawieniem zaledwie kwadransa przerw pomiędzy jednym a drugim zajęciem rekolekcyjnym, odprawianych wspólnie pod przewodnictwem rekolekjonisty. *Do połowy XVIII w. w czasie rekolekcji były również wykłady: dwa wykłady teologii moralnej dziennie były powiązane z dyskusją. Poza teologią moralną, w czasie rekolekcji wykładano jeszcze rubryki mszalne i brewiarzowe oraz prowadzono ćwiczenia ceremonii i śpiewu gregoriańskiego. Ten program był jakby kontynuacją francuskich rekolekcji dla kandydatów do święceń. Wykłady zarzucono później, jak się wydaje, z powodu przedłużenia do dwóch lat nauki w seminariach. [...] Do stałych ćwiczeń rekolekcyjnych należały przynajmniej trzy półgodzinne rozmyślenia, wspólny brewiarz, pobożna lektura oraz jedna trzykwadransowa konferencja o cnocie lub wadzie, którą poprzedzało rozmyślenie na ten sam temat. Kiedy z planu rekolekcji wyeliminowano wykłady teologii moralnej, wówczas wprowadzono jeszcze jedną konferencję, a wieczorem, przed modlitwami, przeprowadzano wspólną godzinną rozmowę, której przewodniczył rekolekjonista*<sup>13</sup>. Rozmyślenia dotyczyły problematyki dogmatycznej i moralnej (o odkupieniu, niebie, sądzie, śmierci, karze piekła i dobrej spowiedzi) oraz cnót charakteryzujących osoby duchowne (sumienność w pracy, odpoczynek, posty, posłuszeństwo, milczenie, cierpliwość itp.).

Praktykowano następujące typy rekolekcji: pięciodniowe przed rozpoczęciem zajęć (po wakacjach), niekiedy wielkopostne (przed Niedzielą Palmową) oraz przed święceniami. W seminariach pod zarządem misjonarzy ustalono dwa terminy święceń: Boże Narodzenie oraz w uroczystość Trójcy Przenajświętszej, ale ich nie przestrzegano np. we Włocławku były one w Wielką Sobotę, a w Przemyślu nie było ani stałego miejsca, ani terminu święceń, zostawiając to do decyzji biskupa. Niekiedy praktykowane były jeszcze trzydniowe rekolekcje

---

<sup>13</sup> J. D u k a ł a, *Formacja alumnów*, s. 31n.

penitencjarne, odprawiane na polecenie profesorów za istotne przekroczenia regulaminu.

### ***Ratio studiorum***

Zgromadzenie Misji kierując się zarządzeniami Stolicy Apostolskiej starało się wypracować własną koncepcję *ratio studiorum* stawiając ordynariuszom pewne warunki nieodzowne do osiągnięcia pożądaných efektów w formacji alumnów. Wydaje się, że nawiązywano do ideału wychowania nakreślonego przez św. Wincentego a Paulo, wyrażonego przez przełożonego generalnego Jana Bonnet w 1711 r. w stwierdzeniu, że: *Misjonarze przeznaczeni do kierowania seminariami powinni przykładać się do tego, aby uformować duchownych o solidnej cnocie, duchownych pobożnych, ludzi życia wewnętrznego, umartwionych i modlących się. Mają im przekazać całą niezbędną wiedzę duchowną. Podejmowanie studium, które by nie zmierzało do tego celu, nie przystoi misjonarzowi, sprzeciwia się poleceniu Boga, byłoby poza tym stratą czasu, który jest krótki i cenny, a Bóg zażąda sprawozdania z jego użycia*<sup>14</sup>.

Istotny wpływ na program nauczania posiadali biskupi i kapituły poszczególnych diecezji. Biskup chełmiński Jan Małachowski w 1677 r. polecił misjonarzom formowanie alumnów pod względem życia wewnętrznego, umiejętności odmawiania brewiarza, głoszenia kazań, katechizowania, sprawowania sakramentów i spełniania innych obowiązków duszpasterskich. Niewiele różniły się znane inne polecenia kierowane do misjonarzy. Stopniowo powiększano zakres wykładów: apologetykę, homiletykę, śpiew kościelny, ceremonie i rubryki.

Wykłady były prowadzone w cztery dni tygodnia (poniedziałek, wtorek, środa i piątek) w formie dwóch półtoragodzinnych wykładów. W soboty powtarzano całość przerobionego materiału. Czas trwania formacji seminaryjnej w XVII i XVIII w. był bardzo zróżnicowany: w skrajnych przypadkach od 6 miesięcy do dwóch lat. Znamy starania biskupa krakowskiego Konstantego Szaniawskiego, które zreformował seminarium zamkowe w 1728 r. zamierzał przedłużyć okres przebywania w seminarium do 4 lat. Pierwsze dwa lata miano przeznaczyć na przedmioty filozoficzne (logika, etyka, fizyka, matematyka, psy-

---

<sup>14</sup> *Recueil*, t. I, s. 269.

chologia) a następnie dwa na teologię (ze szczególnym uwzględnieniem apologetyki oraz teologii moralnej). Program ten nie został zrealizowany. Tendencje oświeceniowe przyczyniły się do wprowadzania niektórych świeckich dyscyplin, np. matematykę. Ta epoka charakteryzowała się wprowadzaniem nowych podręczników, które oczyszczały teologię z tzw. dziwołagów, przesądów itp. W najistotniejszych punktach wykład ten był podobny do stosowanych metod w seminariach prowadzonych przez bartoszków.

Obejmowanie zarządów polskich seminariów duchownych przez misjonarzy było możliwe dzięki pomocy księży z Francji. W tym czasie, kiedy przejmowano zarząd seminarium w Gnieźnie, przysłano kilku wykładowców m.in. ks. Piotra Gabriela Baudouin, Piotra Chatillon, Klaudiusza Bienayme, Jana Aumont. Jednak nie był to jeszcze czas zapewnienia specjalistycznych studiów dla przyszłych wykładowców. Zwykle wyznaczano to tego zadania zdolniejszych kapłanów, których zobowiązywano do indywidualnego podnoszenia swoich umiejętności, a we wspólnocie prowadzenia dysput tzw. „conclusiones” czyli dyskusji na wybrane zagadnienia z dziedziny teologicznych. Zdarzało się, że wykłady prowadzili także starsi alumni (np. w Krakowie w seminarium zamkowym kl. Józef Justyniański, w Wilnie – kl. Andrzej Pohl). Trzeba pamiętać, że był to czas przestrzegania przesadnej wierności w przekazywaniu wiedzy teologicznej, aby ustrzec się przed błędnymi naukami. I bez tego misjonarze byli podejrzewani nieustannie przez jezuitów o sprzyjanie poglądom jansenistowskim. Św. Wincenty a Paulo zalecał wierne odczytywanie tekstów podręcznikowych, ustrzeżenie się przed własnymi odpracowaniami.

Przy wykładzie teologii moralnej korzystano z podręcznika jezuita Hermana Busenbauma pt. *Medulla theologiae moralis* lub Pawła Gabriela pt. *Theologia moralis universa ad usum parochorum et confessoriorum*. Teologia dogmatyczna wykładana była z podręczników misjonarza francuskiego Piotra Colleta pt. *Continuatio praelectionum theologicarum* oraz *Institutiones theologiae scholasticae*. Zajęcia z teologii pastoralnej były oparte przede wszystkim na ćwiczeniach ceremonii, sprawowania sakramentów, katechizowania i głoszenia kazań. Szczególną okazją do tego kształcenia były zajęcia misyjne – misjonarze prowadząc liczne misje ludowe zabierali ze sobą alumnów, kierowali do katechizowania także w kościołach miejskich.

W dziedzinie kaznodziejstwa uczyli alumnów głoszenia kazań ułożonych według wincentyńskiej tzw. małej metody.

*Nasza metoda to jakiś porządek. Ale zdaje się, że wyraz porządek... ma nie dość ścisłe znaczenia; użyjmy więc nazwy «cnota», dlatego że cnota wprowadza porządek i ład. Nasza metoda jest cnotą, bo cnota usposabia do dobrego, bo dzięki niej mówimy kazania z korzyścią dla wszystkich i stosujemy się do pojęcia i poziomu naszych słuchaczy<sup>15</sup>.* Tę metodę przepowiadania cechowała przede wszystkim misjonarska prostota nie tylko w treści, ale i w układzie. Kazanie składało się z trzech części: pobudki, natury i środków (jakby pytania: dlaczego, co i jak). Metodę dopracował następca św. Wincentego przełożony generalny Renat Almeras w 1666 r. i nakazał jej ściśle przestrzegać<sup>16</sup>. Na początku kazania miała znaleźć się zapowiedź problemu, który przeznaczono do omawiania, wezwanie pomocy Ducha Świętego i Matki Bożej. Zasadnicza część składała się z trzech podpunktów. Wpierw podawano uzasadnienie w oparciu o tekst biblijny, tradycję, dekrety soborowe, niekiedy autorytety świeckie. Następnie podawano motywy rozumowe. To była teoria. Dlatego konieczne było omówienie, jak można praktycznie postępować w swoim życiu, z podaniem odpowiednich przykładów. W zakończeniu umieszczano modlitwę do Boga z prośbą o pomoc w spełnianiu powziętych postanowień. Zalecenia te wydrukowano w książeczce pt. „*Najlepszy sposób do kazań*”, która służyła przez wiele lat w seminariach jako podręcznik<sup>17</sup>.

Program *ratio studiorum* uległ zmianie po kasacie jezuitów (1773) i objęciu szkolnictwa średniego w Rzeczypospolitej przez Komisję Edukacji Narodowej. Przygotowywano nowe zasady kształcenia w duchu oświeceniowym, zmienił się profil kształcenia i wychowania alumnów. W seminariach należało wprowadzić dodatkowe przedmioty, opracować nowe podręczniki i wydłużyć okres formacji. Zakładano, że księża mają być odpowiednio przygotowani, aby poprowadzić nauczanie w szkołach parafialnych. Z reformatorskiej działalności

---

<sup>15</sup> Wincenty a Paulo, *Konferencje i przestrogi*, Kraków 1909, s. 129.

<sup>16</sup> *Recueil*, t. 1, s. 76-83.

<sup>17</sup> *Najlepszy sposób do kazań*, Warszawa 1785. Omówienie „małej metody” zob.: T. Olszański, *Wkład św. Wincentego a Paulo w odnowę przepowiadania*, [w:] *W Nurcie zagadnień posoborowych*, t. 15. Warszawa 1983, s. 252n.; A. Schletz, *Nieznane kazania A. Biernackiego z drugiej połowy XVIII wieku*, „*Nasza Przeszość*” t. 7 (1958), s. 156.

znany był ówczesny wizytator (prowincjał) księży misjonarzy – ks. Piotr Jacek Śliwicki (1739-1774), współpracujący z pijarem ks. Stanisławem Konarskim, A. M. Portalupim i Mitzlerem de Kolofem. Przygotowano nowe podręczniki do wykładu filozofii, teologii dogmatycznej i moralnej. Tę reformę kontynuował wizytator Józef Jakubowski (1796-1814). W ostatnich dziesięcioleciach XVIII w. wyróżniło się kilku biskupów-reformatorów seminariów: we Włocławku bp Andrzej S. Młodziejowski, w Poznaniu bp Antoni O. Okęcki, w Chełmnie bp Franciszek Rydzyński. Najbardziej zasłużył się jednak biskup płocki, Michał J. Poniatowski. W jego programie przewidywano: przedłużenie studiów seminaryjnych do trzech lat, oddzielenie teologii moralnej od dogmatycznej (dotychczas łączonych), dodanie prawa kanonicznego, egzegezy Pisma św., historii Kościoła, a także przedmiotów świeckich m.in. arytmetyki, geometrii i geografii.

Na kształt formacji alumnów wpływ miały także władze świeckie, najbardziej ingerencje zaznaczały się w zaborze austriackim. Już wkrótce po I rozbiórce, kiedy zlikwidowano zakony, niewielkie seminaria diecezjalne połączone w tzw. seminaria generalne, np. we Lwowie. Nowe *ratio studiorum* opracował ks. S. Rautenstrauch, które nabrało szczególnej mocy po zatwierdzeniu jego przez cesarzową Marię Teresę w 1774 r. Polecano wykładać: patrologię, historie teologii, Kościoła, religii, następnie archeologię, geografję biblijną, prawo kanoniczne, teologję pastoralną, katechetykę oraz apologetykę. Okres formacji wydłużano do 5 lat. Prowadzenie nowego programu pozostawało przez wiele lat na papierze. Władze cywilne próbowały wprowadzić egzaminy dla alumnów przez swymi komisjami we Lwowie, na co nie wyrażali zgodny biskupi (np. bp Ignacy Sołtyk w Krakowie, bp Józef T. Kierski w Przemyślu). Po dziesięciu latach nowe *ratio studiorum* opracowano w duchu józefińskim, zatwierdzone przez cesarza Józefa II w 1783 r. Wykłady miały obejmować cztery lata formacji, zaś piąty rok rezerwowano na przedmioty praktyczne (katechetyka i homiletyka). Wzrastające wymagania studiów alumnów pociągały za sobą konieczność odpowiedniej kadry profesorskiej, dlatego zarządono egzaminy dla profesorów. Kiedy misjonarze się temu sprzeciwiali w Krakowie, wówczas narzucono na pewien czas wykładowców spoza seminarium – benedyktynów bawarskich, sprowadzonych do Tyńca w okresie germanizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Czasokresu się także nie udało przestrzeczyć z powodu braku księży w diecezji.



Na terenie zaboru pruskiego po 1795 r. znalazło się 7 seminariów diecezjalnych zarządzanych przez Zgromadzenie Misji (Warszawa, Łowicz, Płock, Włocławek, Chełmno, Gniezno i Poznań). Pod koniec wieku XVIII w seminarium św. Krzyża w Warszawie studia trwały 4 lata. *Ratio studiorum* obejmowało wykład teologii dogmatycznej i moralnej, historii Kościoła, prawa kanonicznego, a także świeckich przedmiotów matematyki, fizyki i filozofii. Pruski plan reformy zakładał podobne kroki, jak i w zaborze austriackim. Jednak głównym założeniem Fryderyka Wilhelma II była kasata majątków kościelnych (1797). Następnie duchowieństwo miało stać się sprzymierzeńcem władzy w oddziaływaniu na społeczeństwo. Zaborcy dostrzegali wyjątkową rolę społeczną, kulturalną i patriotyczną kleru.

Jedną z podstawowych decyzji było wprowadzenie nauki języka niemieckiego, literatury i kultury pruskiej. Następnie żądano nauczania i duszpasterzowania posługując się j. niemieckim. Prowadziło to germanizacji i laicyzacji seminariów duchownych. Fryderyk Wilhelm III kontynuował politykę swego ojca w sprawach kościelnych. Dnia 20 V 1800 r. został zatwierdzony nowy program. Chodziło o likwidację trzech seminariów (Warszawa – św. Jan, Gniezno i Poznań), na rzecz seminarium generalnego, w zabudowaniach zlikwidowanych seminariów planowano zorganizować seminaria dla świeckich nauczycieli świeckich, do których zamierzano zatrudnić misjonarzy i bartoszków, pod nadzorem rządu pruskiego. Pozostawiono by cztery seminaria duchowne. Miano utworzyć na uniwersytecie we Frankfurcie n/Odrą dwóch katedr teologii katolickiej dla wybranych alumnów.

Polskie władze kościelne sprzeciwiły się tym planom. Biskup warszawski Józef B. Miaskowski z konsultorem wizytatorem misjonarzy Józefem Jakubowskim opracowali plan działania. Wówczas władze pruskie odstąpiły od swych zamiarów. Biskup Józef B. Miaskowskiemu z liście z 25 maja 1820 r., przedstawił królowi pruskiego plan reformy seminarium. Najważniejszymi stwierdzeniami było, że seminarium przygotowuje *ministrów ołtarza, nauczycieli religii i stróżów moralności*.

Biskup pragnął lepszego przygotowania intelektualnego profesorów, mających możliwość lepszej formacji. Od kandydatów do seminarium miano wymagać ukończenia szkoły średniej wraz z dobrą znajomością języka łacińskiego. Czas formacji alumnów w seminariach planowano na 4 lata. *Ratio studiorum* stawiało nauczanie Pisma św. na

pierwszym miejscu jako *źródło umiejętności religii*, następnie zalecano studiowanie historii Kościoła, teologii dogmatycznej i moralnej, prawa kanonicznego wraz z orzeczeniami synodalnymi, obowiązującymi w diecezji, homiletyki i katechetyki. Wykłady i ćwiczenia z przedmiotów praktycznych odbywały się na dwóch ostatnich latach studiów. Akcentowano potrzebę powrotu do wzorów kaznodziejstwa i katechezy patrystycznej świętych: Bazylego, Chryzostoma, Grzegorza, Ambrożego i Augustyna. *Ratio studiorum* bpa Józefa B. Miaskowskiego było wzorowane na reformie bpa Michała J. Poniatowskiego. Władze pruskie zaakceptowały projekt i już wiosną 1803 r. stwierdzono, że wprowadzone reformy dały pomyślne rezultaty. Jednak faktycznie sytuacja materialna seminariów, niedobór kleru, wojny napoleońskie – wymuszały potrzebę skracania czasu formacji (np. do 1815 r. w seminariach warszawskich święcono alumnów po ukończeniu 2-3 lat).

Po 1815 r. (utworzenie Królestwa Kongresowego) na terenie zaboru pruskiego pozostały tylko 3 seminaria pod zarządem lazarystów w: Chełmnie, Gnieźnie i Poznaniu. Rząd planował radykalną germanizację polskiej ludności wykorzystując szkołę, wojsko, administrację cywilną, a także duchowieństwo. Ministerstwo Spraw Religii wymagało, aby nauczanie w instytutach teologicznych powierzano tylko absolwentom uniwersytetów pruskich. Także zagrożony były seminaria duchowne. W dniu 16 marca 1822 r. ogłoszono dekret kasacyjny Zgromadzenia Księży Misjonarzy w państwie pruskim. Ponieważ brakowało profesorów przygotowanych do pracy w seminariach, dlatego rząd zgodził się na okresowe kontynuowanie formacji w Chełmnie (do 1829 r.), w Gnieźnie i w Poznaniu (do 1835 r.). Początkowo *ratio studiorum* uległo zmianom. Nadal obowiązał rok studiów filozofii i dwóch teologii. Od roku 1819 trwały zatargi pomiędzy misjonarzami a Ministerstwem do Spraw Religii. Mianowicie chodziło o kierowanie alumnów seminarium poznańskiego na studia teologiczne do Wrocławia. W 1825 r. w Poznaniu wprowadzono 4-letni czas studiów (rok filozofii, 3 lata teologii). Wykłady prowadziło trzech profesorów misjonarzy.

### **Zakończenie**

Kolejne kasaty w zaborze austriackim (1783), w pruskim (1822), w rosyjskim (1832), w Królestwie Kongresowym (1864) doprowadziły do zastąpienia misjonarzy przez kler diecezjalny. Tylko w Krako-

wie pozostawało jedyne seminarium diecezjalne pod zarządem zgromadzenia (do 1901 r.). W pierwszych latach odrodzonej Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939) zabrakło odpowiednio przygotowanych misjonarzy do podjęcia ponownie tego dzieła. Wizytator Kasper Słomiński musiał odmówić biskupowi wrocławskiemu Stanisławowi Zdzitowieckiemu, kiedy zaproponował Zgromadzeniu Misji ponowne przejęcie zarządu seminarium we Wrocławku. Misjonarze objęli tylko zarząd Konwiktu Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie (1918). Ale już w latach trzydziestych byli gotowi pomóc w kryzysowej sytuacji diecezji katowickiej i objąć kierownictwo seminarium śląskiego w Krakowie (1935). W Krakowie od 1910 r. prowadzili Instytut Teologiczny kształcący alumnów kilku zakonów i zgromadzeń. Często byli zapraszani do kierownictwa duchowego w seminariach dla diecezji częstochowskiej, krakowskiej, sandomierskiej i warszawskiej.

Po II wojnie światowej administratorzy apostołscy prosili misjonarzy o pokierowanie seminarium duchownych dla administracji apostołskiej w Gorzowie Wlkp. (1947), następnie ulokowanego w Paradyżu (1952), a dla administracji gdańskiej w Gdańsku-Oliwie (1957). W grudniu 1954 r. władze komunistyczne zmusiły do usunięcia lazarystów z seminarium śląskiego w Krakowie (pod zarzutem germanizacji alumnów). Kilku kapłanów pełniło funkcje ojców duchownych seminariów diecezjalnych (Olsztyn, Koszalin, Łódź, Sandomierz). Seminarium gorzowskie przekazano pod zarząd diecezjalny w 1975 r., zaś seminarium gdańskie w 1998 r. Jednak udzielana jest pomoc w formacji alumnów w Gościkowie-Paradyżu, Grodnie i Krakowie. W Krakowie od 1910 r. działa Instytut Teologiczny Księża Misjonarzy, związany umową o współpracę z Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II, prowadzący wykłady dla kilku zakonów i zgromadzeń (m.in. dla augustianów, cystersów, kanoników regularnych, michalitów misjonarzy, pijarów, guallnianów, kombonianów oraz alumnów seminarium polonijnego św. Cyryla i Metodego).

---

STANISŁAW ROSPOND

**ALUMNI FORMATION IN POLISH DIOCESAN SEMINARIES  
UNDER THE MANAGEMENT  
OF THE CONGREGATION OF THE MISSION (1675-1864)**

**Summary**

Noticing the need for spiritual and material help for the poor in 17<sup>th</sup> century France, French priest Vincent de Paul (1581-1660) founded Confraternity of Charity (1617), Society of Charity (1634) and two new congregations: Congregation of the Mission (1625) and Congregation of the Daughters of Charity (1633). Several hundred charity associations have since been founded in the Vincentian spirit, the most numerous of which are presently the Conferences of St. Vincent de Paul. One of the fundamental aims of the Vincentians has been to found and maintain theological seminaries. With this aim in mind they were brought to Poland by queen Marie Louise de Gonzaga in 1651. The first house was founded at the Holy Cross parish in the suburbs of Warszawa (Warsaw) (1653). After the difficulties of the first years resulting from the war with Sweden (1655-1660), the congregation gradually undertook missionary activity in the whole area of the Crown and Lithuania. A house in Chełmno (Culm) (1676), two houses in Kraków (Cracow) (1682, 1686) and a house in Vilnius were founded. Already in 1685 Polish Province of the Congregation of the Mission was established. The 18<sup>th</sup> century was the heyday of the mission – during the First Partition of Poland (1772) the province consisted of thirty houses, in which 193 priests and brothers worked. The Congregation developed extensive activity of the people's missions and managed 18 diocesan theological seminaries (among others for the Płock diocese, since 1710)

Following the regulations of the Holy See, the Congregation of the Mission strove to create its own concept of *ratio studiorum* by setting conditions for the ordinaries necessary to achieve desired effects in alumni formation. It seems that the Congregation followed the ideal of education formed by St. Vincent de Paul.

Translated by Hanna Rybkowska